

UCHWAŁA

Dnia 16 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Paweł Wojciechowski

Protokolant starszy inspektor sądowy Marta Brzezińska

przy udziale prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej - Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w W. A. P.

po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej

na posiedzeniu jawnym w dniu 16 lipca 2025 r.

zażalenia prokuratora

na uchwałę Sądu Najwyższego – Izby Odpowiedzialności Zawodowej z dnia 28 maja 2024 r., sygn. akt I ZI 53/23, o odmowie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w W. w stanie spoczynku X. Y. za czyny opisane we wniosku Instytutu Pamięci Narodowej – Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w W. z dnia 24 lipca 2023 r., sygn. akt [...]

podjął uchwałę:

I. utrzymuje w mocy zaskarżoną uchwałę;

II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

[M. T.]

UZASADNIENIE

Prokurator Instytutu Pamięci Narodowej – Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w W. wnioskiem z dnia 24 lipca 2023 r.,

sygn. akt [...], zwrócił się do Sądu Najwyższego o podjęcie uchwały o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w W. w stanie spoczynku X. Y. za czyny polegające na tym, że:

1. w okresie od 13 stycznia 1982 r. do 28 stycznia 1982 r. w W. jako podprokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w W., będący jednocześnie funkcjonariuszem państwa komunistycznego posługującego się na wielką skalę terrorem dla realizacji celów politycznych i społecznych, działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przekroczył swoje uprawnienia w zakresie rzetelnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w ten sposób, iż dokonał jego dowolnej i niekorzystnej dla T. D. oceny i w dniu 13 stycznia 1982 r. wydał postanowienie o wszczęciu śledztwa w sprawie o sygn. [...] przeciwko wymienionemu o przestępstwo z art. 270 § 1 k.k., art. 273 § 2 k.k. i art. 48 ust. 2 i 3 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (dalej powoływany jako: dekret o stanie wojennym) z zastosowaniem przepisów art. 1 ust. 1. pkt 5 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego, to jest w trybie postępowania doraźnego, w tym samym dniu wydał postanowienie o przedstawieniu mu zarzutów popełnienia przestępstw z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 273 § 2 k.k. i z art. 48 ust. 2 i 3 dekretu o stanie wojennym i ogłosił je, przesłuchując go w charakterze podejrzanego, na zasadzie art. 8 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 1 miesiąca, to jest do dnia 13 lutego 1982 r., w dniu 28 stycznia 1982 r. wydał postanowienie o zmianie podejrzanemu przedstawionych zarzutów, zarzucając popełnienie przestępstw z art. 48 ust. 1 dekretu o stanie wojennym w zw. z art. 270 § 1 k.k. i art. 273 § 2 k.k. i ogłosił je, przesłuchując go, pomimo obiektywnego braku faktycznych podstaw do wszczęcia śledztwa przeciwko niemu, wydania i ogłoszenia mu postanowienia o przedstawieniu oraz zmianie zarzutów, jak również do

stosowania wobec jego osoby przepisów dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego i środka zapobiegawczego na mocy tego dekretu, tym samym do przyjęcia, iż swoim zachowaniem wyczerpał on ustawowe znamiona zarzucanych mu przestępstw, albowiem treść druków i pism, jakie gromadził, przechowywał oraz rozpowszechniał nie zawierała fałszywych informacji, mogących nadto wywołać niepokój publiczny lub osłabić gotowość obronną Polskiej Rzeczypospolitej Polskiej, natomiast druki i pisma, które przechowywał nie łżyły, ani nie poniżały Narodu Polskiego, Rzeczypospolitej Polskiej, jej ustroju, ani naczelnych organów władzy, a Wojciecha Jaruzelskiego jako przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, który jako organ poza konstytucyjny nie korzystał z ochrony prawnej przewidzianej w art. 270 § 1 k.k., przy czym okoliczności te były prokuratorowi wiadome, w wyniku czego doprowadził do bezprawnego pozbawienia wolności T. D. na okres powyżej 7 dni, co stanowiło działanie na szkodę jego interesu prywatnego oraz represję i poważne prześladowanie w stosunku do osoby sprzeciwiającej się ówczesnej władzy i wprowadzonemu przez nią stanowi wojennemu, wyczerpujące równocześnie znamiona komunistycznej zbrodni przeciwko ludzkości, tj. za czyn z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 189 § 2 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy o IPN;

2. w dniu 29 stycznia 1982 r. w W. jako podprokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w W., będący jednocześnie funkcjonariuszem państwa komunistycznego, posługującego się na wielką skalę terrorem dla realizacji celów politycznych i społecznych, przekroczył swoje uprawnienia w zakresie rzetelnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w ten sposób, iż dokonał jego dowolnej i niekorzystnej dla T. D. oceny i sporządził przeciwko niemu akt oskarżenia, zarzucając mu popełnienie przestępstw z art. 48 ust. 1 dekretu o stanie wojennym w zw. z art. 270 § 1 k.k. i art. 273 § 2 k.k. i art. 48 ust. 2 i 3 dekretu o stanie wojennym, pomimo obiektywnego braku faktycznych podstaw do przyjęcia, iż swoim zachowaniem wyczerpał on ustawowe znamiona zarzucanych mu przestępstw, albowiem treść

druków i pism, jakie gromadził, przechowywał oraz rozpowszechnia! nie zawierała fałszywych informacji, mogących nadto wywołać niepokój publiczny lub osłabić gotowość obronną Polskiej Rzeczypospolitej Polskiej, natomiast druki i pisma, które przechowywał nie łżyły, ani nie poniżały Narodu Polskiego, Rzeczypospolitej Polskiej, jej ustroju, ani naczelnych organów władzy, a Wojciecha Jaruzelskiego jako przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, który jako organ poza konstytucyjny nie korzystał z ochrony prawnej przewidzianej w art. 270 § 1 k.k., przy czym okoliczności te były prokuratorowi wiadome, co stanowiło działanie na szkodę jego interesu prywatnego oraz represje i poważne prześladowanie w stosunku do osoby sprzeciwiającej się ówczesnej władzy i wprowadzonemu przez nią stanowi wojennemu, wyczerpujące równocześnie znamiona komunistycznej zbrodni przeciwko ludzkości, tj. za czyn z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy o IPN.

Sąd Najwyższy uchwałą z dnia 28 maja 2024 r., sygn. akt I ZI 53/23, odmówił zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w W. w stanie spoczynku X. Y. za czyny opisane we wniosku prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej – Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w W. z dnia 24 lipca 2023 r., sygn. akt [...], zaś kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Zażalenie na tę uchwałę wniósł prokurator Instytutu Pamięci Narodowej – Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w W., zaskarżając ją w całości na niekorzyść X. Y. Zaskarżonej uchwale zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, iż materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania przygotowawczego o sygn. [...] przez prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej nie daje podstaw do zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w W. w stanie spoczynku X. Y. za czyn zabroniony z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 189 § 2 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy o IPN popełniony przez niego jako podprokuratora Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w W. na szkodę T. D. w okresie od 13 stycznia 1982 r. do 28

stycznia 1982 r. w W. oraz z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy o IPN w dniu 29 stycznia 1982 r. w W., albowiem nie uprawdopodobniono dostatecznie uzasadnionego podejrzenia dopuszczenia się przez wymienionego opisanych powyżej czynów, w sytuacji gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w postępowaniu przygotowawczym winna prowadzić do przeciwnego wnioskowania, że uprawdopodobniono fakt, że X. Y. świadomie działając w ramach struktur państwa totalitarnego i realizując jego cele przekroczył swoje uprawnienia w celu stosowania represji wobec wskazanego pokrzywdzonego i w ten sposób wypełnił znamiona zbrodni komunistycznej i zbrodni przeciwko ludzkości określonej w art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 189 § 2 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i z art. 231 § k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy o IPN.

Podnosząc tak sformułowany zarzut, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w W. w stanie spoczynku X. Y. w odpowiedzi na wniesione zażalenie wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonej uchwały.

Obecny na posiedzeniu w dniu 26 lipca 2025 r. prokurator Instytutu Pamięci Narodowej – Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w W. poparł zażalenie i wnioski w nim zawarte.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie jest zasadne.

Odnosząc się do zarzutu skarżącego, należy w pierwszej kolejności przypomnieć, że zgodnie z dotychczasową linią orzecniczą Sądu Najwyższego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może zostać skutecznie podniesiony tylko wtedy, gdy w zaskarżonym orzeczeniu poczyniono ustalenia faktyczne nie mające jakiegokolwiek oparcia w przeprowadzonych dowodach, albo gdy określonych ustaleń nie poczyniono, pomimo że z przeprowadzonych i uznanych za wiarygodne dowodów określone fakty jednoznacznie wynikały (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2020 r., sygn. akt I KA 5/20). Błąd w ustaleniach faktycznych może być wynikiem nieprzestrzegania reguł swobodnej oceny dowodów, np. w zakresie

logicznego rozumowania przez wyciąganie niewłaściwych wniosków z prawidłowo ustalonych faktów (tzw. błąd dowolności), lub następstwem pominięcia faktów bądź źródeł dowodowych o istotnym znaczeniu albo oparcia się na faktach niepotwierdzonych materiałem dowodowym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2019 r., sygn. akt VI KZ 3/19). Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2014 r., sygn. akt SNO 46/14; podobnie wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 1975 r., sygn. akt I KR 197/74 oraz z dnia 24 marca 1975 r., sygn. akt II KR 355/14). Skarżący może podważać prawidłowość ustaleń co do faktów, jeśli wykaże, że popełniono błąd przy ich rekonstrukcji w oparciu o przeprowadzone dowody. Nie powinno to jednak polegać na prezentowaniu poglądu, że te same dowody pozwalałyby na przyjęcie odmiennnej wersji zdarzeń, lecz na wykazaniu, iż przy ustalaniu faktów sąd posłużył się rozumowaniem logicznie nieprawidłowym, bądź sprzecznym ze wskazaniami doświadczenia życiowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2008 r., sygn. akt V KK 301/07).

Analiza treści zarzutu sformułowanego w zażaleniu oraz argumentacji podniesionej w jego uzasadnieniu prowadzi do wniosku, że skarżący nie wskazał, które konkretnie ustalenia faktyczne dokonane przez sąd *a quo* nie mają jakiegokolwiek oparcia w przeprowadzonych dowodach (błąd „dowolności”), bądź też jakich ustaleń nie poczyniono, pomimo że z przeprowadzonych i uznanych za wiarygodne dowodów określone ustalenia jednoznacznie wynikały (błąd „braku”). Przede wszystkim skarżący nie wykazał, aby Sąd I instancji dopuścił się błędu w zakresie logicznego rozumowania przez wyciągnięcie niewłaściwych wniosków z

prawidłowo ustalonych faktów bądź źródeł dowodowych o istotnym znaczeniu albo oparł się na faktach niepotwierdzonych materiałem dowodowym.

W złożonym zażaleniu skarżący w istocie powielił stanowisko argumentacyjne zawarte we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej, przedstawiając własną wersję ustaleń faktycznych, przy czym jest to wersja odmienna od ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji. Tak sformułowany zarzut nie mógł okazać się procesowo skuteczny. Wymaga podkreślenia, że postępowanie odwoławcze nie może stanowić ponowienia procedury przeprowadzonej przed sądem I instancji. Jego istotą jest analiza zaskarżonego orzeczenia, jednak w kontekście zarzutów odwoławczych, której celem jest uruchomienie rzeczywistej kontroli instancyjnej. W modelu tym skarżący powinien zatem podjąć merytoryczną dyskusję z argumentacją zawartą w uzasadnieniu orzeczenia sądu I instancji, a tak się w niniejszej sprawie nie stało.

Niezależnie od powyższego, argumentacja skarżącego wspierająca jego stanowisko procesowe jest nietrafna.

Po pierwsze, skarżący powołując się na treść uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego – Izby Wojskowej z dnia 14 września 1993 r., sygn. akt WRN 142/93, wywodzi, że nie było uzasadnionych podstaw do zarzucenia T. D. sprawstwa w zakresie popełnienia przestępstw z art. 48 ust. 1, 2 i 3 dekretu o stanie wojennym w zw. z art. 270 § 1 k.k. i art. 273 § 2 k.k. oraz art. 48 ust. 2 i 3 dekretu o stanie wojennym. Powołanym wyżej wyrokiem Sąd Najwyższy uwzględnił rewizję nadzwyczajną wniesioną przez Prokuratora Generalnego na korzyść T. D. i zmienił zaskarżony rewizją wyrok Sądu [...] Okręgu Wojskowego w W. z dnia 13 lutego 1982 r., sygn. akt [...], przez uniewinnienie T. D. od popełnienia przypisanego mu przestępstwa z art. 48 ust. 4 w zw. z ust. 2 i w zb. z ust. 3 art. 48 dekretu o stanie wojennym i w zb. z art. 270 § 1 i 273 § 2 k.k.

Skarżący nie dostrzega jednak, że w postępowaniu rewizyjnym badaniu podlegała prawidłowość prawomocnego wyroku kończącego postępowanie sądowe, a więc tego rodzaju rozstrzygnięcie, które jest wydawane w warunkach pełnego i nie budzącego wątpliwości przekonania sądu orzekającego o winie oskarżonego. Tymczasem podstawą zarzutu stawianego prokuratorowi X. Y. są czynności procesowe podejmowane przez niego na etapie postępowania przygotowawczego

(wydanie postanowienia o wszczęciu śledztwa z zastosowaniem trybu doraźnego, przedstawienie zarzutów i ogłoszenie ich podejrzanemu, zastosowanie wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania, wydanie postanowienia o zmianie zarzutów, sporządzenie aktu oskarżenia). Wszystkie te czynności w świetle obowiązujących wówczas przepisów wymagały mniejszego stopnia uprawdopodobnienia popełnienia przez sprawcę przestępstwa niż jednoznaczne i nie pozostawiające wątpliwości przekonanie sądu rozstrzygającego wyrokiem kwestię poniesienia przez sprawcę odpowiedzialności karnej. I tak: art. 255 k.k. z 1969 r. stanowił, że postępowanie przygotowawcze wszczyna się, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie, że popełniono przestępstwo; art. 269 § 1 k.k. z 1969 r. przewidywał, że postanowienie o przedstawieniu zarzutów sporządza się, ogłasza się je podejrzanemu i przesłuchuje się go, jeżeli zachodzą dostateczne podstawy do wykonania tych czynności; art. 209 k.k. z 1969 r. stanowił, że środki zapobiegawcze można stosować, jeżeli dowody zebrane przeciwko oskarżonemu dostatecznie uzasadniają, że popełnił przestępstwo; z kolei z treści art. 295 k.k. z 1969 r. wynika, że skierowanie aktu oskarżenia wymaga bardziej jeszcze rozbudowanej podstawy dowodowej i wyższego stopnia umotywowania, niemniej nie powinno uchodzić uwadze, że stanowisko procesowe prokuratora zawarte w akcie oskarżenia podlega rozpatrzeniu przez sąd i jest niejako propozycją określonego rozstrzygnięcia. W każdym razie wymienione czynności procesowe, dokonane przez prokuratora X. Y. w ramach śledztwa prowadzonego przeciwko T. D., były podejmowane w warunkach, w których przekonanie o popełnieniu przez T. D. przestępstwa nie musiało być pełne, przy czym czynności te w żaden sposób nie przesądzały o winie podejrzanego/oskarżonego. Nie można zatem czynić założenia, że skoro Sąd Najwyższy po rozpoznaniu rewizji nadzwyczajnej ostatecznie uniewinnił T. D., to czynności podejmowane w jego sprawie na etapie postępowania przygotowawczego przez prokuratora X. Y. były bezprawne.

Po drugie, nie można tracić z pola widzenia tego, że wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 1993 r. uniewinniający T. D. został wydany po dokonaniu fundamentalnych zmian w obszarze ustroju państwa oraz towarzyszącym im zmian w sferze praw i wolności obywatelskich. Z obowiązującego porządku prawnego wyeliminowano szereg instytucji

charakterystycznych dla państwa socjalistycznego (także represyjnych), w tym znajdującą zakotwiczenie w art. 3 Konstytucji PRL koncepcję kierowniczej roli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w państwie. To gruntowne przemodelowanie porządku ustrojowego oraz zmiana systemu aksjologicznego, na którym zasadzał się ten porządek, w oczywisty sposób musiały rzutować na dokonaną przez Sąd Najwyższy ocenę rozstrzygnięcia Sądu [...] Okręgu Wojskowego w W. w sprawie T. D. W rezultacie czyny, za które wyżej wymieniony został prawomocnie skazany w 1982 r., ocenione przez pryzmat społecznego niebezpieczeństwa czynu stanowiącego warunek przypisania przestępstwa, nie zostały uznane w ogóle za przestępstwo. Chociaż w warunkach ustrojowych 1993 r. tego rodzaju ocena była w pełni uprawniona, to jednak nie można kryteriów, na jakich się zasadzała, w prosty sposób zastosować do prawnokarnej oceny działań (mających postać czynności procesowych) podejmowanych przez X. Y. jako podprokuratora Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w sprawie podejrzanego T. D. w zupełnie odmiennym porządku prawno-ustrojowym.

Czynności procesowe dokonane przez prokuratora X. Y. w sprawie, w której podejrzanym był T. D., mieściły się w ramach obowiązujących wówczas przepisów oraz kierunków ich wykładni formułowanych w doktrynie prawa karnego.

Czyn przypisany T. D. w pkt. I aktu oskarżenia, polegający na rozwieszeniu na terenie budynku Wojskowej Komisji Uzupełnień w W. ulotek „zawierających treści szkalujące i wyszydzające osobę generała armii Wojciecha Jaruzelskiego, jako przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego”, zakwalifikowany jako przestępstwo z art. 48 ust. 1 dekretu o stanie wojennym w zw. z art. 270 k.k. z 1969 r. i art. 273 § 2 k.k. z 1969 r. znajdował podstawę faktyczną w ustaleniach śledztwa prowadzonego przez Wojskową Prokuraturę Garnizonową w W.. Podobnie należy ocenić czyn z pkt. II aktu oskarżenia, polegający na gromadzeniu, przechowywaniu i rozpowszechnianiu zakazanych wówczas druków, co prokurator zakwalifikował jako czyn z art. 48 ust. 2 i 3 dekretu o stanie wojennym. Przyjęta przez prokuratora kwalifikacja prawna tego czynu została przez Sąd [...] Okręgu Wojskowego w W. zmieniona w wyroku z dnia 13 lutego 1982 r., zaś wyrok tego Sądu, na skutek rewizji nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego został zmieniony przez Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 14 września 1993 r. Nie oznacza to jednak,

że sam fakt sformułowania przez prokuratora nietrafnego bądź wadliwego stanowiska procesowego powinien skutkować jego pociągnięciem do odpowiedzialności karnej. Prokurator wykonując czynności procesowe, działa w ramach uprawnień i obowiązków przewidzianych w obowiązujących przepisach prawnych, a więc w warunkach kontratypu wyłączającego bezprawność czynu. Jeżeli zatem nie mamy do czynienia z sytuacją wyjątkową (np. doszło do naruszenia fundamentalnych zasad normujących postępowanie karne oraz kardynalnych zasad określających podstawy pociągnięcia człowieka do odpowiedzialności karnej, prokurator dopuścił się innego przestępstwa w związku z wykonywanymi czynnościami procesowymi, działania arbitralnego i pozbawionego jakichkolwiek podstaw faktycznych i prawnych), dokonane przez prokuratora czynności procesowe nie powinny być oceniane w płaszczyźnie prawno-karnej. Kontroli merytorycznej czynności prokuratorskich dokonuje ostatecznie sąd, a w analizowanej sprawie Sąd [...] Okręgu Wojskowego w W. w zasadzie podzielił stanowisko procesowe prokuratora X. Y. Co więcej, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 września 1993 r. stwierdził nawet, że „choć formalnie można [w działaniach T. D.] dopatrzeć się znamion przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 273 § 2 k.k., to jednak wnikliwa analiza ich treści pozwala zasadnie przyjąć, że nie były one społecznie niebezpieczne na tyle, aby zachodziła potrzeba zastosowania tych właśnie przepisów ustawy karnej”. Jasne jest natomiast, że zagadnienie społecznego niebezpieczeństwa czynu sprawcy zawsze pozostawało w sferze ocen organu prowadzącego postępowanie karne, a za nietrafne formułowanie tych ocen nie sposób, z perspektywy upływu ponad 40 lat karać.

Wszystkie okoliczności wskazują zatem, że działania prokuratora X. Y. podejmowane w toku śledztwa przeciwko T. D. nie wykraczały poza granice przewidziane w obowiązujących wówczas przepisach prawnych i znajdowały oparcie w poczynionych ustaleniach faktycznych. Decyzje procesowe podjęte przez wyżej wymienionego nie były arbitralne, zaś samo postępowanie respektowało zasady obowiązujące w postępowaniu karnym oraz zasady odpowiedzialności karnej. Nie można zatem zgodzić się ze stanowiskiem autora zażalenia, jakoby prokurator X. Y. „jako funkcjonariusz organów państwowych wykorzystał to prawo w celu represjonowania osób uważanych za przeciwnika politycznego, stosując

przepisy prawa w sposób dowolny”. Jak wskazano wyżej, obowiązujące wówczas przepisy nie zostały zastosowane dowolnie, natomiast niewątpliwa represyjność ówczesnego ustawodawstwa tworzyła ramy działania prokuratora, na których kształt nie miał on wpływu.

Po trzecie, nie sposób przyjąć, aby prokuratorowi X. Y. można przypisać zamiar popełnienia czynów opisanych we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej, a więc aby wyżej wymieniony obejmował swoim zamiarem przekroczenie uprawnień (art. 231 § 1 k.k.) w celu bezprawnego pozbawienia wolności T. D. (art. 189 § 2 k.k.). X. Y. zajmując stanowisko podprokuratora Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w W. realizował typowe dla tego stanowiska kompetencje, do których należy dokonywanie czynności procesowych w ramach prowadzonego postępowania przygotowawczego. Skarżący prowadząc wywód o historycznych realiach towarzyszących wprowadzonemu stanowi wojennemu, w ramach których działało ówczesne sądownictwo i prokuratura, nie wykazał, aby wskazane uwarunkowania polityczne oraz działania podejmowane przez ówczesne władze partyjne i państwowe przełożyły się – w sposób nie znajdujący oparcia w obowiązujących wówczas unormowaniach prawnych – na konkretne działania podejmowane przez prokuratora X. Y. Kierując się zatem określoną w art. 5 § 2 k.p.k. zasadą *in dubio pro reo* powiązaną z wyrażoną art. 42 ust. 3 Konstytucji zasadą domniemania niewinności, nie sposób wywieść, aby czynności takie jak wydanie postanowienia o wszczęciu śledztwa z zastosowaniem trybu doraźnego, przedstawienie zarzutów i ogłoszenie ich podejrzanemu, zastosowanie wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania, wydanie postanowienia o zmianie zarzutów, sporządzenie aktu oskarżenia, były czymś więcej niż tylko stosowaniem obowiązujących wówczas przepisów.

Z kolei z przynależności prokuratora X. Y. do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz organizacji społecznych, faktu otrzymywania licznych odznaczeń oraz z informacji na jego temat zawartych w opiniach służbowych nie sposób wywodzić zamiaru popełnienia zbrodni komunistycznej. Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy o IPN, zbrodniami komunistycznymi są czyny popełnione przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego w okresie od dnia 8 listopada 1917 r. do

dnia 31 lipca 1990 r. polegające na stosowaniu represji lub innych form naruszania praw człowieka wobec jednostek lub grup ludności bądź w związku z ich stosowaniem, stanowiące przestępstwa według polskiej ustawy karnej obowiązującej w czasie ich popełnienia. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby czynności procesowe podejmowane przez prokuratora X. Y. w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przeciwko T. D. charakteryzował zamiar represjonowania podejrzanego. Nie wynika też, aby zachowanie prokuratora X. Y. miało charakter przestępny. Z faktu zajmowania stanowiska podprokuratora Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w W., członkostwa w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz w innych organizacjach, a także z dokumentacji dotyczącej przebiegu jego kariery zawodowej nie wynika, aby X. Y. ze szczególnym zaangażowaniem realizował cele polityczne władz PRL, wykraczając poza kompetencje przyznane mu jako prokuratorowi na mocy obowiązującego ustawodawstwa. Nie potwierdzają tego również informacje zawarte w jego opiniach służbowych, z których wynika jedynie, że był wysoko oceniany, wyróżniany i nagradzany. Jest to jednak za mało, aby działania podejmowane przez prokuratora móc scharakteryzować jako zamierzoną realizację prześladowań przeciwników politycznych ówczesnej władzy lub stosowanie represji z motywów politycznych.

Reasumując, należy stwierdzić, że ustalenia Sądu Najwyższego – Sądu I instancji poczynione w zakresie braku podstaw do zezwolenia na pociągnięcie prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w W. w stanie spoczynku X. Y. do odpowiedzialności karnej zostały dokonane w sposób prawidłowy, z uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 7 k.p.k. i nie budzą wątpliwości, zaś analiza uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2024 r. sygn. akt I ZI 53/23 dokonana przez pryzmat zarzutu podniesionego w zażaleniu, nie daje podstaw do jej uchylenia.

Z powyższych względów zażalenie skarżącego, jak i podniesiona przez niego argumentacja, w ocenie Sądu odwoławczego stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu *a quo*, a w konsekwencji nie być uznane za zasadne.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uchwalił, jak w sentencji.

[M. T.]

[r.g.]

Zbigniew Korzeniowski

Marek Siwek

Paweł Wojciechowski